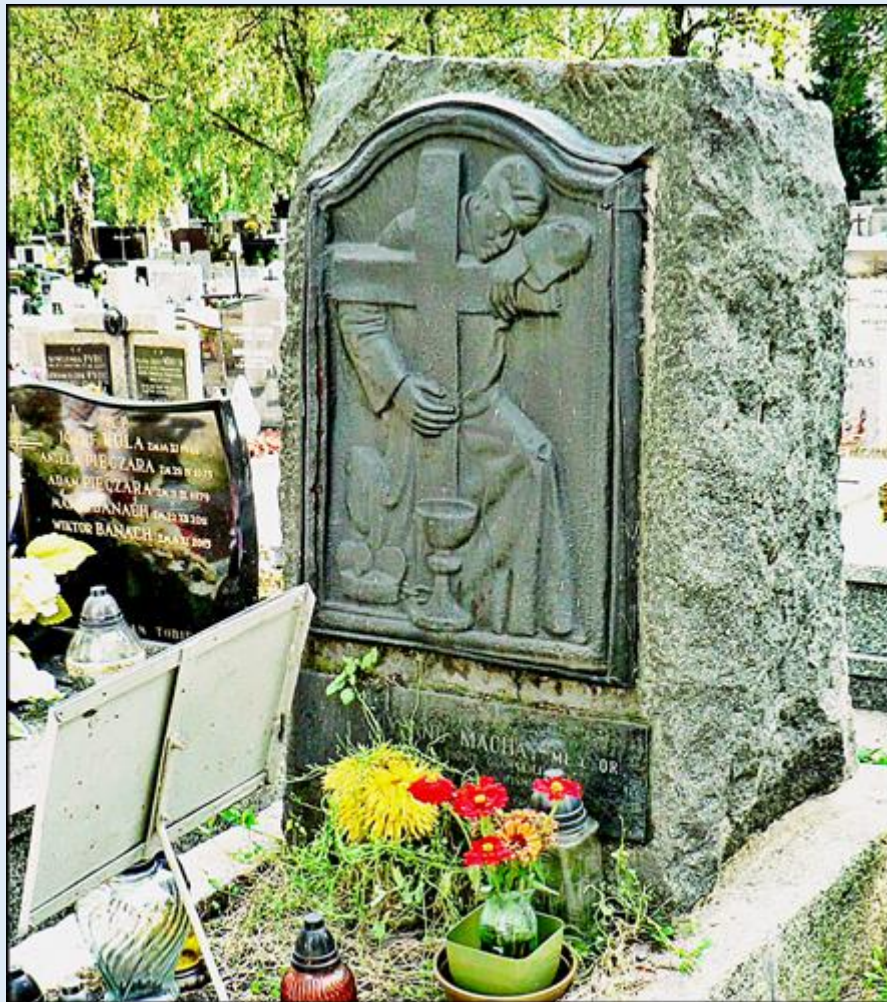




MIEJSCA SPOCZYNKU ŚWIĘTYCH I BŁOGOSŁAWIONYCH Kraków - Cmentarz Salwatorski Grób sł. B. Ferdynanda Machay'a



Sluga Bzdy Ks. Ferdynand Machay (młodszy)
Męczennik II wojny światowej

„W naszym świecie wciąż rozpowszechniają się poglądy i postawy, które nie są zgodne z wartościami chrześcijańskimi, a w szczególności z tym, co jest w nas. Z tą świadomością musimy być gotowi do poświęceń...”

W dniu 18 lutego 1944 r. w Warszawie wyjechał do Opatowa, aby tam przeżyć trudne chwile życia. W tym czasie przeżył wiele trudnych chwil, które przetrwał dzięki wierze i odwadze. W dniu 20 lutego 1944 r. został zamordowany przez Niemców w Opatowie. Jego ciało zostało pochowane w tym miejscu. Jego imię zostało wpisane do Księgi Św. jako męczennik II wojny światowej.

W tym czasie przeżył wiele trudnych chwil, które przetrwał dzięki wierze i odwadze. W dniu 20 lutego 1944 r. został zamordowany przez Niemców w Opatowie. Jego ciało zostało pochowane w tym miejscu. Jego imię zostało wpisane do Księgi Św. jako męczennik II wojny światowej.

W tym czasie przeżył wiele trudnych chwil, które przetrwał dzięki wierze i odwadze. W dniu 20 lutego 1944 r. został zamordowany przez Niemców w Opatowie. Jego ciało zostało pochowane w tym miejscu. Jego imię zostało wpisane do Księgi Św. jako męczennik II wojny światowej.

W tym czasie przeżył wiele trudnych chwil, które przetrwał dzięki wierze i odwadze. W dniu 20 lutego 1944 r. został zamordowany przez Niemców w Opatowie. Jego ciało zostało pochowane w tym miejscu. Jego imię zostało wpisane do Księgi Św. jako męczennik II wojny światowej.

Sługa Boży Ks. Ferdynand Machay (młodszy)

Męczennik II wojny światowej

„W naszym stuleciu wrócili męczennicy” – napisał Ojciec Święty Jan Paweł II w liście apostolskim „Tertio millennio adveniente”, a w czasie pielgrzymki do Ojczyzny mówił: „Za szczególną powinność naszego pokolenia w Kościele uważam zebranie wszystkich świadectw o tych, którzy dali życie za Chrystusa”. W czerwcu 1999 roku Ojciec Święty dokonał beatyfikacji 108 męczenników II wojny światowej. Zdajemy sobie sprawę, że takich ofiar jest jeszcze dużo więcej. Jedną z nich jest młody ksiądz Ferdynand Machay, należący do kongregacji św. Filipa Neri. Urodził się 9.XII.1914 roku w Jablonce na Orawie, blisko granicy polsko-słowackiej. Szkołę powszechną ukończył w rodzinnej miejscowości i rozpoczął naukę w Gostyniu prowadzonym przez księży Filipinów. Szkołę średnią ukończył jednak w Nowym Targu egzaminem dojrzałości 22. 06. 1933 roku. Wstąpił do Kongregacji Filipińskiej i w dniu 29.06. 1938 roku otrzymał święcenia kapłańskie w Tarnowie. Po wybuchu II wojny światowej sam dobrowolnie zgłosił się do posługi za kapelana szpitala ks. Leopolda Rafała w Tarnowie, co wiązało się wielkim ryzykiem utraty życia. Dniem i nocą służył swoją kapłańską posługą rannym w szpitalu większości polskim oficerom. Jednego z kolegów i rodzonego brata, po ucieczce jednego z oficerów podejrzanie o pomoc w ucieczce podjął od razu na młodego księdza. Ksiądz Kardynał Adam Kozłowiecki, razem z nim później uwięziony w więzieniu w Wiśniczu, w swojej książce „Ucisk i strapienie”. pisze, że powodem uwięzienia była spowiedź jednego z żołnierzy, który był konfidentem niemieckim i wyjawił ja Niemcom. Aresztowanego księdza osadzono najpierw w więzieniu w Tarnowie, następni na Montelupich w Krakowie. Później przewieziono go do więzienia w Wiśniczu Nowym, gdzie zaczęła się dla niego prawdziwa Golgota. Jeden ze współwięźniów tak to opisuje: „człowieku tym, jakkolwiek jeszcze młodym, widziałem uosobienie dobroci, synonim wytrwania i przetrwania. Codzienne, kilkakrotne bicia pękami kluczy od bram więziennych po plecach wywoływały ogromny ból. Ten zdawałoby się nie do zniesienia ból cielesny nie załamał mego towarzysza niedoli...pokrębiał stale współtowarzyszy celi więziennej, nie pozwalając im, bitym i katowanym załamywać się duchowo. Przypomina mi się jeden obrazek z tych czasów. Kierownictwo obozu wraz z tzw. oddziałowymi więzienia, ludźmi przepojonymi nienawiścią do Polaków i do wszystkiego co polskie, ogłosiło w pierwszych dniach czerwca, że zamierza urządzić więźniom wspólną Mszę świętą i komunię w kaplicy więziennej. Cicha radość ogarnęła więźniów. Wszyscy, znajdujący się w celi po kryjomu wyspowiadali się przed dwoma współwięźniami księżmi: księdzem Machayem i księdzem Michalskim z Katowic oczekując ranka. Przyrzeczenie kierownictwa obozu spełzło na niczym, a w zamian Mszy i komunii św. nastąpiło... całkowite rozebranie i zburzenie kaplicy więziennej, przeplatane ogromnym biciem i mordowaniem. Księża ci z bohaterską wytrzymałością, w swych rozmowach z kolegami pootrzymywali ich duchowo... Pewnego wieczoru wyprowadzeni z celi na korytarz, zostali oni pobici do nieprzytomności i w tak okropny sposób że nie można było rozpoznać powracającego do celi ks. Machaya. Dziury wybite pękami kluczy na twarzy, plecach i innych częściach ciała, starały się oznajmić bliski koniec życia maltretowanego. Ferdynand wchodząc do celi rzekł: „I to się skończy”. Przetrwano także w pamięci rodziny świadectwo o tym, że Sługa Boży otrzymał od hitlerowców rozkaz podeptania krzyża, a gdy tygo nie uczynił, był tym krzyżem w okrutny sposób bity aż do uszkodzenia kręgosłupa. Ks. Machy w więzieniu wytrwale spełniał swoją kapłańską posługę, sprawując przede wszystkim Sakrament Pokuty i spiesząc z duchową pomocą, tym którzy upadli na

duchu. Tak przeżywając powołanie kapłańskie, oddał swe młode życie za sprawę Chrystusa i Ojczyznę. Został rozstrzelany 04. 06. 1940 roku, w pobliskim lesie po ucieczce jednego z więźniów. Wzięto go na śmierć także dlatego, aby ukryć ślady straszliwego maltretowania tego kapłana przed niemiecką koczującą, która miała zjechać do obozu. Wiele z tych wydarzeń opisuje Ks. Kardynał Adam Kozłowski SI we wspomnianej wyżej książce. Ksiądz Ferdynand Machy jest jeszcze jednym z tych, którzy dali wspaniałe świadectwo swego zjednoczenia z Chrystusem. Ciało tego Męczennika spoczywa w nekropolii w salwatorskim Krakowie, gdzie zostało sprowadzone po ekshumacji w Wiśniczu przez Ks. Infułata Ferdynanda Machaya. Konferencja Episkopatu Polski wysunęła projekt, by podjąć starania o beatyfikację kolejnych męczenników II wojny światowej. Już w 1999 roku Ojciec św. Jan Paweł II w Warszawie beatyfikował 108 Męczenników, ale okazało się, że to jest jeszcze nie wszyscy, dlatego podjęto starania by uzupełnić grono błogosławionych, zamęczonych za Chrystusa a Ojczyznę. Wśród kandydatów jest także Sługa Boży Ksiądz Ferdynand Machay („młodszy” – tak często podaje się dla rozróżnienia od pochodzącego z Jabłonki Ks. Infułata Ferdynanda Machaya, Archiprezbitera bazyliki mariackiej). Głęboko wierzymy, że kiedyś zobaczymy także i tego bohaterskiego kapłana w chwale ołtarzy. Wielu takich bohaterów wydała nasza polska ziemia i nie możemy o nich zapomnieć, ale tak jak zwywał Jan Paweł II, trzeba zebrać dla potomnych dokumenty mówiące o ich heroizmie i odwadze.

Modlitwa o beatyfikację
Sługi Bożego ks.Ferdynanda Machaya (młodszego)

Boże, źródło siły i pokoju, Ty dajesz moc wyznawania Ciebie przed światem ludziom oddanym Tobie, i nigdy nie opuszczasz nikogo kto Ciebie wzywa. Pokornie Cię błagamy, wsław sługę Twego Ferdynanda kapłana, który przez oddanie swego młodego życia zaświadczył przed światem o Twojej miłości. Spraw Panie, aby nasze modlitwy przez jego wstawianictwo trafiły przed Twój tron w niebie i abyśmy mogli cieszyć się oglądaniem Twego sługi, który przelał krew z miłości ku Tobie i ludziom w chwale ołtarzy. Udziel nam także łask o które przez jego wstawianictwo Ciebie prosimy. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen
Ojciec nasz... Zdrowa! Maria... Chwała Ojcu



O łaskach za przyczyną Sługi Bożego prosimy informować Postulatora beatyfikacji:
Ks. Zbigniew Starczewski COOr
63-800 Gostyń Poznański
Głogówko 15, Święta Góra, Polska

IMPRIMATUR
Kuria Metropolitalna w Krakowie + Bp. Jan Sekoń AD 2001

Duszpasterstwo Młodzieży
Ruch Apostolstwa Młodzieży
Archidiecezji Krakowskiej
ul. Wiślna 12/7 31-007 Kraków
tel./fax (12)628-82-29
biuro@gruppyapostolskie.pl
www.gruppyapostolskie.pl

Związek Podhalań
Oddział Orawski w Jablonce
ul. Babiogórska 6
34-480 Jablonka
(0-18) 265 21 98
e-mail: oosp.orawa@op.pl
www.oosp.republika.pl

Sługa Boży Ks.Ferdynand Machay COOr (młodszy)
(09.12.1914 - 05.06.1940)



zdjęcia: Jan Nitecki

[POWRÓT DO STRONY GŁÓWNEJ IKONOGRAFII](#)